ZAPISKI NUMIZMATYCZNE

PISMO POŚWIĘCONE NUMIZMATYCE I SFRAGISTYCE.

WYDAWANE I REDAGOWANE

przez

MIECZYSŁAWA KURNATOWSKIEGO.

Nr. 2.	Kraków, Październik 1884.	Rocznik I.

„Zapiski Numizmatyczne“ wraz z dwoma tablicami i dodatkiem Cennika monet i medali wydawanego od r. 1882 wychodzą w Styczniu, Kwietniu, Lipcu i Październiku. — **Warunki prenumeraty**: rocznie wraz z przesyłką pocztową: w *Państwie austryackiem* 4 złr.; w *Niemczech* 8 mark; w *Rossyi* 4 ruble; we *Francyi* i innych krajach 10 franków.
Administracya i Redakcya: Kraków, rynek Nr. 17.

Mennice koronne za Stefana Batorego.

W naszej pracy o trojakach koronnych Zygmunta III. wydanéj w początkach r. b. musieliśmy w historyi mennic sięgnąć panowania Stefana Batorego, wykazując, jakie mennice podczas takowego w Koronie istniały. Pytanie to wszakże jest tak ważne dla historyi numizmatyki, że zdaje nam się być nie bez pożytku, jeśli owoc naszych badań powtórzymy tutaj w skróceniu w osobnej rozprawie nad tym przedmiotem.

Według Zagórskiego bito monetę za tego panowania w Krakowie, Olkuszu, Poznaniu i Malborgu [1]). Nie podlega wątpliwości, że w trzech ostatnich miastach istniały mennice i monety kowały, ale nie zdaje się być prawdopodobnem, iżby Kraków w tym czasie do rzędu miast menniczych należał.

Owszem, podaliśmy w naszej pracy cały szereg dowodów, na ten fakt jak nam się zdaje nie wątpliwy, że zamknięta za Zygmunta I. mennica krakowska 1548 r. dopiero za rządów Zygmunta III. około r. 1598 na nowo otworzona została. Nie możemy tutaj całego tego wywodu powtarzać i odsyłamy czytelnika do wspomnionego dziełka [2]), zaznaczając tylko, że nigdzie śladu nie ma czynności Krakowa w sprawach mennicznych, za Stefana Batorego.

Zagórski też żadnego faktu nie podaje, dla którego monety Stefanowskie, i które z nich Krakowowi przypisuje, a że na niektórych znajduje się herb Piotra Zborowskiego, wojewody krakowskiego, nie jest bynajmniej dowodem na istnienie w temże mieście mennicy, jak to niektórzy mieć

[1]) Zagórski, str. 17.
[2]) Trojaki koronne Zygmunta III. str.: 8, 9 i 10; str. 12; str. 25 i 26.

chcieli. — Wiadomo, że Zborowski został w pamiętnej ordynacyi z 5 stycznia 1580 r. [1]) mianowany pomocnikiem podskarbiego Rokosowskiego i jako taki używał przywileju, służącego podskarbim, kłaść na monetach swe godła rodowe. To samo czynił wpierw już Rafał Leszczyński, na mocy ordynacyi z 24 kwietnia 1578 r. [2]), ale to bynajmniej nie wyjaśnia pytania, gdzie jedna lub druga moneta z temi godłami wybitą została.

We wspomnionych ordynacyach, które są pięknym pomnikiem czynności królewskich w sprawie mennicznej, mennica żadna nazwaną nie jest, uderza wszakże okoliczność, że król w obydwóch w liczbie pojedynczej o mennicy koronnej i o mennicy litewskiej wspomina. To samo widzimy i w dwóch uniwersałach z 8 i 10 lutego 1580 r. zakazujących wywóz srebra z kraju [3]), dotąd nie wydanych, a znajdujących się w wiarogodnych wypisach w naszem posiadaniu. W jednym z tych dokumentów mowa o kopalniach srebra pod Olkuszem i zakaz sprzedaży tego kruszcu za granice Państwa, do tych się głównie stosuje, tak jak i nakaz oddawania go do mennicy królewskiej, gdzie będzie płacone nowemi dobremi pieniądzmi [4]).

W pierwszej ordynacyi z 1578 r. król upoważnia Leszczyńskiego do otworzenia mennicy w jakiemkolwiekbądź mieście, któreby mu się zdawało najodpowiedniejsze [5]). Otóż i tu widzimy dowód, że król nie miał na myśli wskrzeszenia mennicy będącej w czynności za jego poprzednika Zygmunta I. w Krakowie, bo byłby prawdopodobnie o tem wyraźnie wspomniał.

Prosty wniosek z przytoczonych dokumentów jest, że w pierwszych latach panowania Stefana Batorego tylko jedna mennica istniała w Koronie, najlepszym wszakże dowodem na to są same monety bite od r. 1579 do 1584, które nam się dochowały. Panuje w nich bowiem taka jednostajność stylu i roboty a nawet z małemi wyjątkami i popiersi, iż niepodobna niezgodzić się na tę oczywistość, że one wszystkie z jednej wyszły mennicy i są owocem jednej i tej samej systematycznej fabrykacyi. Przyjąwszy to za pewnik nie podlega wątpliwości, że tą jedyną mennicą koronną mogła tylko być Olkuska.

Już Zagórski cytuje z Lengnicha żądanie Stanów Pruskich na zjeździe prowincyonalnym w Preussisch Holland 1580 r. o usunięcie podłych groszy olkuskich [6]). Jestto wiarogodny dowód, że w r. 1580 istniała tamże mennica, ale daleko więcej światła na jej czynność rzucają akta grodzkie tego miasta, będące obecnie w Archiwum w Kielcach, a z których wypisy są w naszem posiadaniu. W „Trojakach Zygmunta III.“ rozebraliśmy takowe

---

[1]) Cudendae monetae negotium Jacobo Rokosowski, regni thesaurario demandatur. Metryka koron. ks. 123 f. 137.

[2]) Gen. Rafał Leszczyński, praefectus monetariae constituitur Met. kor. ks. 118 f. 366.

[3]) Litterae universales de non exportando argento e Regno. M. K. ks. 123, f. 254. Litterae uuiversales, quibus prohibetur exportatio argenti e Regno M. K. ks. 123, f. 263.

[4])…. severe mandamus et praecipimus ut quisquam argentum tam ex mineris Ilcussiensibus quam cujuscumque generis laboratum et non laboratum exportare e Regno Dominisque Nostris et redere extraneis praesumat sed ad officinam monetariam nostram…. adferat ubi marca ejusdem argenti juxta ralorem illius solvetur pecunia nova parata et juxta.

[5])….. damus concedimusque plenam facultatem officinam monetariam in quacumque urbe nostri seu loco quemcumque sibi opportunum et commodum delegerit.

[6]) Zagórski str. 18. Lengnich Preussische Geschichte, Danzig 1724, str. 355 i 356. O jakich tu groszach mowa, nie wiadomo, a mniemanie Zagórskiego, że to grosz opisany pod Nr. 119 nie zdaje się być prawdopodobne, gdyż tenże żadnemu numizmatykowi w oryginale znany nie jest, tylko z dzieła Joachima Groschenkabinet azatem istnienie jego jest wątpliwe, choć chodzi pogłoska, że się w zbiorze Pawlikowskiego w Galicyi znajduje; w każdym razie rzadkość jego z podanym faktem historycznym się nie zgadza.

po szczególe [1]) i tu tylko powiemy, że one niezaprzeczenie dowodzą istnienia mennicy w Olkuszu od r. 1583, a zapewnie i daleko wcześniej od samego początku reform Stefanowskich. Znajdujemy w nich ciągle wzmianki o mennicy, o myncarzach a szczególniej o głównie nią zarządzającym Mikołaju Hövel de Colpino. Tenże mylnie przez Zagórskiego Hönel nazwany [2]) kładzie początkowe głoski swego imienia i nazwiska na szelągach i trojakach z lat 1584, 1585, 1586. Monety te, są dla naszego zamiaru nadzwyczaj ważne, gdyż w nich upatrujemy najlepszy dowód, że cały szereg monet Stefanowskich z olkuskiej wyszedł mennicy. Badanie i porównanie ich między sobą najoczywiściej stwierdza nasze domniemanie. Studyując bowiem popiersie na trojakach z głoskami N. H., o których pochodzeniu nikt wątpić nie będzie, przekonamy się, że ono nieledwie ciągle się powtarza na całej swicie trojaków od r. 1579, z którego pierwsze mamy okazy Stefanowskich monet, a nawet i na groszach 1579, 1580 i 1582. I tak znajduje się ono na groszach: Zagórski 118 [3]), 120, 121 i 122 na trojakach, Zagórski 124, 125, 129, 130, 132 i 133, Bandtkie 181 i 182, Czapski 644 i 702. Wprawdzie istnieją obok tychże pospolitszych typów jeszcze inne z popiersiem na pierwszy rzut oka odmiennem a mianowicie trojak 1579 r. [4]) z popiersiem nader podobnym do tego, które się na groszach Zag 118 znajdują w jednej odmianie.

Dalej znane są też trojaki z małem bardzo popiersiem, jedne z herbem Zborowskiego [5]), drugie z herbem Rokosowskiego [6]), trzecie bez herbu podskarbiego [7]), a wszystkie z r. 1580, i nie można powiedzieć, aby te dwa zupełnie temu odpowiadały popiersiowi, które za charakterystyczne w mennicy Olkuskiej uważamy. Ale różnorodność ta naszem zdaniem jest więcej pozorną niż rzeczywistą, bo rysy królewskie we wszystkich są identyczne, i to tak dalece, iż przypuścić należy, że wszystkie z jednego wizerunku królewskiego rytowane były. Zresztą trojaki te są tak rzadkie, że je raczej za próby menniczne, niż za do obiegu przeznaczone monety uważać można, a w takim razie wyjątekby tylko stwierdzał regułę.

Jednostajność i systematyczność w wyrobach mennicy Olkuskiej są tak uderzające, iż nawet powiedzieć można, że podobne zjawisko w numizmatyce polskiej zaledwie po raz drugi się trafia, bo jak to wykazaliśmy w „Trojakach Zygmunta III.“, trojaki niewątpliwie z jednej mennicy pochodzące, mają nader rozmaite popiersia, często po kilka różnych w każdym typie. Tu przeciwnie, w całym szeregu trojaków i groszy tylko trzy odmienne wykazać można, a te mają jeszcze niezaprzeczone między sobą podobieństwa.

W wywodzie naszym opieramy się głównie na trojakach, gdyż to był wówczas najliczniejszy rodzaj monety, a przytem z ich badania, z powodu wyraźnego popiersia, lepszego wybicia i wyrazistszego wykonania, snadniej wnioski ciągnąć jak z innych drobnych monet, które tych zalet nie mają, ale i w nich w rysunku, w robocie, a szczególniej w głoskach pewnych

---

[1]) Str. 118 do 126.

[2]) Zagórski, str. 19.

[3]) Trojak ten nigdzie nie opisany, jest zupełnie podobny do Zag. 124 i to właśnie podobieństwo utwierdza nas w przekonaniu, że i on musiał z mennicy olkuskiej wyjść i zapewne nie jest pierwszym wzorem jej czynności, wspólnie z wspomnionym groszem.

[4]) Rozróżnić należy trzy odmiany tego grosza z r. 1579; 1-a z popiersiem małem, jak na rysunku Zagórskiego; 2-a z popiersiem na groszu Zag. 120, które się w latach 1580 i 81 powtarza; 3-a z popiersiem odmiennem, dzielącem koroną napis otokowy.

[5]) Zagórski, Nr. 126.

[6]) Zagórski, Nr. 127.

[7]) Bandtkie, Nr. 79.

analogii dopatrzeć się można w monetach z jednej mennicy pochodzących a znacznej różnorodności, porównywając okazy rozmaitych mennic.

Większe monety nie mogą też do podobnych badań dostarczyć podstawy, gdyż nasamprzód właśnie z tego panowania nader są rzadkie, a powtóre nie istnieją ze wszystkich mennic [1]). To wszakże nie przeszkadza, że konkluzye stawiane co do trojaków i do nich zastosować się nie dadzą. Zasada, na której cały szereg monet Stefanowskich mennicy Olkuskiej przypisaliśmy, jeszcze prawdopodobniejszą się zdaje, jeśli porównamy go z wyrobami drugiej mennicy, która za Stefana Batorego powstała.

Mennica ta jest Poznańska, a na jej istnienie liczne mamy dowody. Nasamprzód fakt, że od roku 1584 okazują się szelągi i trojaki, zupełnie od olkuskich odmienne i wszystkie ze znakiem mennicznym, haki, który, jakeśmy to w trojakach dowiedli, poznański wyrób cechują. Wiadomo dalej, że jeszcze Zygmunt I. miał zamiar w tem mieście otworzyć mennicę [2]), ale że do tego nie przyszło i że dopiero za Stefana Batorego Teodor Busch zaczął w Poznaniu wybijać koronne monety. Zaświadcza to wyraźnie przywilej króla Zygmunta III, wydany Buszowi na dniu 9 Stycznia 1590 r. [3]), w którym czytamy, że tenże przez lat kilka za poprzedniego panowania urząd myncarza w mennicy poznańskiej sprawiał. Wykazał to też w ostatnich czasach p. Józef Przyborowski w rozprawie swej o mennicach Wielkopolskich [4]). Nie podlega więc żadnej wątpliwości, że za Stefana Batorego mennica w Poznaniu otwartą została i że jej przypisać należy wszystkie monety ze znakiem haki, który tak za tego, jak za następnego panowania jej wyroby cechuje. Otóż w tych właśnie monetach a szczególnie w trojakach, istnieje taka różnorodność w popiersiach, że to wybitnie odbija od jednostajności, która panuje w wyrobach mennicy Olkuskiej, choć pierwsze z wszelką pewnością z jednej i tej samej wyszły fabryki. Zagórski jeden tylko typ tychże trojaków podaje, my zaś rozróżnić musimy ich ośm odmian, a to głównie na zasadzie rozmaitych popiersi tak, iż trudno uwierzyć, że w tym krótkim przeciągu czasu jedna mennica tak rozmaitych używała typów, wszakże podobieństwo kompozycyi, jednostajność roboty technicznej, a szczególniej znak haki niewątpliwym są dowodem ich wspólnego pochodzenia

Na zasadzie wyżej postawionych wniosków łatwem jest zadaniem monety Stefanowskie według mennic rozklasyfikować. Wszystkie bez znaku mennicznego są wyrobem olkuskim; te zaś, które mają znak haki, do mennicy poznańskiej odnieść należy. Nie wyczerpują wszakże te dwie mennice całego zasobu znanych nam monet z tego panowania, bo jeszcze i trzecia wybijała pieniądze wprawdzie dla ziem Pruskich szczególniej przeznaczone, ale które bite na rachunek królewski do rzędu monet koronnych zaliczone być winny. Mennicą tą był Malborg, a stała ona pod przewodnictwem

---

[1]) I tak Poznań zapewne nie wybijał półtalarków i talarów, ale natomiast wszystkie dukaty koronne z tego panowania, których znów z mennicy Olkuskiej nie mamy, bo wszystkie znane mają znak haki, pierwszą mennicę cechujący. Gdzie $^1/_4$ dukata czyli próba denara w złocie wybitą została, wyrzec nie możemy, bo tej sztuki nigdy nie widzieliśmy.

[2]) Jestto wyraźnie wzmiankowane w Ordynacyi z 16. Lutego 1528 r. M. K. ks. 43. f. 223, Zagórski str. 112.

[3]) Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania, T. II. str. 81, przypisek 3. Zag. XX, str. 133.

[4]) Przyczynki do historyi mennic Wielkopolskich w końcu XVI. wieku, Biblioteka Warszawska z miesiąca Stycznia i Lutego 1883 r.

Kacpra Gobeliusza i Gratiana Gonzali, który to ostatni znanym swym znakiem mennicznym wyroby jej cechował [1]).

Są one zatem łatwe do rozróżnienia od innych i mają zupełnie odrębny charakter, zbliżony do ówczesnych wyrobów gdańskich, której to mennicy ciż sami artyści przewodniczyli. Zagórski do rzędu tych monet zalicza tylko szeląg Nr. 160 i trojak Nr. 161, nie może wszakże podlegać wątpliwości, że i nader rzadki grosz podany przez niego pod Nr. 122 do nich należy, bo nietylko ma znak Gobeliusza, ale i cała jego robota a szczególniej popiersie różni się od groszy Olkuskich a najdokładniej odpowiada typowi mennicy Malborskiej.

Nie zaliczamy w końcu do monet koronnych następujące okazy, mające po większej części napisy właściwe monetom koronnym, ale które z mennicy w koronie istniejącej wyjść nie mogły.

Najprzód grosz już wyżej wzmiankowany, Zagórski. 119, a to dlatego, że istnienie jego jest wątpliwe, jakeśmy to w przypisku wspomnieli. Dalej nader rzadki grosz podany w Skorowidzu Beyera pod Nr. 124 z liściem od koniczyny. Ten znak menniczny oraz cały kształt tej monety kwalifikuje ją do rzędu monet litewskich a nie koronnych, i zda nam się, że takową za wyrób mennicy Wileńskiej uważać należy, choć nie ma napisu właściwego litewskim monetom, ale raczej odnoszący się do korony. To samo zjawisko znajdujemy na talarach, Skorowidz Beyera Nr. 144a. i 154b. i Zagórski Nr 142, a nader podobne na dwóch innych talarach: Zagórski Nr. 141 z herbem Leliwa, podskarbiego litewskiego Jana Chlebowicza, oraz Zag. 145 z herbem Lis. Leona Sapiehy, który także tę godność piastował. Niepodobna zgodzić się na to, aby która z mennic koronnych wybijała monetę ze znakiem właściwym mennicy Wileńskiej, a jeszcze mniej z godłami dygnitarzy Wielkiego Księstwa a snadniej przypuścić, że właśnie ta ostatnia na tych okazach opuściła zwykły litewskim monetom napis, a użyła tego, który dla korony był przepisany, ale który rzeczywiście i dla Litwy niewłaściwym nie był, jako nieoddzielnej dzielnicy korony Polskiej.

Stanisław hr. Walewski.

Jan Kazimierz Kaimem.

(Szkic numizmatyczny).

Litera docet, litera nocet.

Wiadomo powszechnie, jak nieszczęsnem było dla kraju panowanie ostatniego z Wazów. Pod złowróżbną rozpoczęte wieszczbą [2]), z ciążącą na niem jakoby klątwą Bożą, przedstawia nam ono jeden nieprzerwany szereg,

---

[1]) O tych znanych mincmistrzach i o nadanych im przez króla Stefana przywilejach, znajdują się bliższe szczegóły w Zag. Vossbergu i w naszych trojakach.

[2]) Wiek XVII słynie z guseł i zabobonów, a wiara w przepowiednie astrologiczne dochodziła wówczas nieomal do zenitu. O Janie Kazimierzu następujące u kronikarzy naszych znajdujemy wieszczby:

Na Rusi dziecię jedno — pisze Kołudzki w „Tronie Oyczystym" (str. 208) — do mowy jeszcze niesposobne łacińskim wierszem rzekło: „Quadragesimus Octavus Mirabilis Annus". I tak był prawdziwy niemowlęcia wyrok — dodaje tenże autor — ten bowiem czas był końcem szczęśliwego Władysława, a nieszczęśliwym Kazimierza początkiem królowania: czyliżby nie dla tego? że obadwa bracia rodzeni z rodzonych sióstr poszli, za co Author natury defektu oyca na synach miałyby ścigać, czyliż dla tego, że obadwa bracia rodzeni jednęż mieli żonę Maryą Ludwikę. Trudno nam dochodzić sądów Boskich.

jedno pasmo klęsk i nieszczęść wszelkiego rodzaju, co, spustoszywszy liczne wioski, najpiękniejsze miasta, najzamożniejsze okolice i prowincyje Rzeczypospolitej, ze stanu kwitnącego, w jakim się dotąd znajdowała, przywiodły ją do upadku, z którego już wydźwignąć się nie dozwoliły zawistne jej losy, a raczej zaślepienie, obłęd i samowola jednego u steru władzy stojącego stanu. Bunty kozackie, najazdy Moskwy, Tatarów, Szwedów i Siedmiogrodzian; wojna domowa ze wszystkiemi opłakanemi jej skutkami, dalej pożogi i często pojawiające się morowe zarazy, a wreszcie i stokroć ochydniejsza hydra czy też dżuma anarchii, rosnąca wraz z malejącą stopniowo powagą władzy królewskiej na korzyść buty szlacheckiej i wiodąca za sobą nędzę mieszczan i niedolę włościan, oto smutna kanwa dwudziestoletniego zarządu tegoż monarchy, w obec której ugrupować można bardzo szczupłą ilość świetlanych punkcików, a i te nie są w stanie należycie rozjaśnić zaciemnony widnokrąg owej epoki i położone na szali sumiennej nie przeciwważą ciemnym jej stronom.

Znaczną, jeżeli nie jedyną część winy za wszystkie te klęski przypisywać zwykliśmy nieudolnym rządom Jana Kazimierza, a raczej powolności jego ku żonie. Już cały szereg współczesnych przezwisk i epitetów satyrycznych, nadawanych królowi, najwymowniejsze tego daje świadectwo. Nie będziemy jednak wchodzili tu w rozbiór, o ile zdanie powyższe jest uzasadnionem, bo nie piszemy dziejów, tego monarchy i osobistą też jego charakterystykę pozostawić musimy na uboczu; mimochodem tylko zaznaczamy, że świadectw podobnych nader oględnie używać należy, a to z uwagi, na to, że nie stanowią one nieomylnego dowodu w znaczeniu „vox populi“- pod jaki zwykle podszywać się lubią, lecz owszem o tyle stronnemi, iż pochodzą właśnie z ust lub z pod pióra tych, co, sami pragnąc się oczyścić, wyszukują jednego tylko kozła ofiarnego i każą mu pokutować nawet za winy niepopełnione. Według naszego mniemania król Jan Kazimierz jest kozłem ofiarnym cudzych przeważnie win i grzechów, za nieszczęścia zaś

Przy koronacyi też Jana Kazimierza „Pokóy Królewski nayosobliwszy — czytamy w Thronie Oyczystym Kołudzkiego — Kurza noga zamku krakowskiego zograł (zgorzał), znacząc, że za panowania swego nie miał mieć nigdy pokoiu“.

Sprawdziły się również na nim przepowiednie Stanisława Rescyjusza, żyjącego jeszcze za czasów Zygmunta Augusta, oraz współcześników Józefa de Copertino i Mikołaja Żórawskiego. Pierwszy we Vaticinium, które się sprawdziło, pisze naprzód o Henryku, że ten miał być „Flos Vallis“, i rzeczywiście miał on w herbie liliję. O następcy pisze „Nominis Corona“, a ten był — jak wiadomo — Stefan, co się z greckiego korona znaczy; po nim następuje Exul fortunatus t. j. Zygmunt III, którego złość ludzka z ojczystego wyzuła królestwa. Potem „Gloria succedens“, oznacza sławne panowanie Władysława IV, po którym obrany zostaje królem Jan Kazimierz, jako „Manipulus sterilis“ Rescyjusza, i w samej rzeczy nosi on w herbie snopek, umiera bezpotomnie i płonne też było dla kraju całe jego panowanie. — Od sługi Bożego Józefa de Copertino podwójne Jan Kazimierz odebrał proroctwo: raz, gdy po wypuszczeniu z więzienia francuzkiego i po wytrzymaniu dwóletniej próby w zakonie Jezuitów w Rzymie, papież Innocenty X kardynalską mu ofiarowywał purpurę, nie wiedząc co czynić, udał się do swego sługi Bożego, od którego te usłyszał słowa: „Neque tu Jesuita, neque Cardinalis“. Krótkie też było jego jezuickie i kardynalskie życie, gdyż ze śmiercią brata Władysława postanowił ubiegać się o tron polski i dlatego po raz wtóry udał się do Assyżu do tegoż Józefa de Copertino i wymógł na nim nowe proroctwo: „Ah regnabis, sed nec tibi optabili, nec subditis conducabili Regimine“.

Wreszcie, gdy Jan Kazimierz był w Głogowie, „znajdował się tam Mikołai Żórawski medyk i matematyk na dworze królewskim, więc mu — jak twierdzi wyż przytoczony Kołudzki (l. c. str. 220) — dalsze króla sukcessy kazano z gwiazd Niebieskich wyrozumieć, co gdy przymuszony uczynił, powiedział, że Kazimierz chwalebnie znowu królestwo otrzyma y utrzyma, ale w Polszcze nie umrze“.

Prócz tego godną uwagi jest rzeczą, że, gdy on żyć począł, Smoleńsk przyłączony został do ziem koronnych, gdy zaś poczynał królować, Smoleńsk od Polski odpadł.

i klęski kraju czynić go odpowiedzialnym nie można, bo w znaczniejszej składały się na to mierze inne jeszcze pobudki, inne powody i przyczyny, aniżeli osobiste przymioty i wady króla. Obszerniejszego by na to potrzeba wywodu, któryby bardziej wkraczał w dziedzinę historyi, niż w dziedzinę zajmującego nas przedmiotu, w dziedzinę numizmatyki.

Zstępując do tej ostatniej, przekonywamy się choćby z pobieżnego tylko przeglądu ocalałych z tej epoki zabytków numizmatycznych, że i tu nie mniejszy, znacznie nawet większy nieład i zamęt stałe obrały sobie siedlisko. O! bo porządki mennicze, jeżeli je tak zwać się godzi, w ogóle i skarbowość w szczególności to najsłabsza strona, to jedna z najboleśniejszych i najbardziej dotkliwych w ustroju dawnej Rzeczypospolitej żył Achillesa. Trudno nawet oznaczyć, kiedyśmy prawdziwie dobrą posiadali monetę. Pomijając czasy Mieszków, Bolesławów i w ogóle Piastów, kiedy i sztuka myncarska nie wyszła u nas jeszcze z pieluch; czyż nie słyszymy wciąż biadań, narzekań i przedstawień poważnych na upadającą w cenie monetę krajową ze strony takich np. mężów jak Zbigniew Oleśnicki; Jan Rytwański, Mikołaj Kopernik i wielu innych? czyż za Zygmunta Augusta nie musiano wydawać już tablic ostrzegawczych przed napływającą zewsząd monetą fałszywą, stemplem krajowym opatrzoną? czyż nie głośnemi się stały imiona Piotra z Kurozwęk, Ostyka czy Ościka, Mikołaja Komorowskiego, jako fałszerzy monet? czyż samego nawet króla Zygmunta III nie obwiniano publicznie o nieprawe zyski, pochodzić jakoby mające z bicia podlejszej monety, tak, iż chcąc się oczyścić z podobnego niezbyt szlachetnego zarzutu, czyż na sejmie warszawskim w ostatnim roku panowania swego nie zrzekła się w imieniu własnem i następców przysługującego mu wyłącznie prawa (jus regale) menniczego? (Vol Legum III str. 709) Synowie i następcy jego Władysław IV i Jan Kazimierz ulegli tej woli ojca, pozbawiającej ich jednego z najważniejszych czynników władzy monarszej we wszystkich nieomal krajach, a ztąd widoczna, że podobne zarzuty pamięci ich obciążać nie mogą.

Nierównie więcej ciążyły one na podskarbich, w zawiadywaniu których spoczywał zarząd dochodów publicznych. Sarkano też wówczas głośno na niewierne ręce tych zawiadowców skarbu Rzeczypospolitej, „którzy“, jak słusznie zauważył ks Siarczyński[1]). — „uchylali się od obowiązku czynienia liczby i wyrabiali sobie uchwały sejmowe, które im skrzywdzenia skarbu dopuszczały.“

Ale posłuchajmy i głosu współczesnych. Oto co w tej mierze mówi o podskarbich Piasecki.

„Szczury te niegodziwe, gryząc pieniądze publiczne, oddawna się niemi tuczyły, a nigdy się utuczyć nie mogły. Panoszyli oni swe domy ubóstwem cudzem i łupieżą skarbu przebaczenie kupowali. Znały stany to powszechne zło w Rzeczypospolitej, ale skutecznie nie zaradzały“. [2])

Słowa powyższe dają się w zupełności zastosować do całego szeregu podskarbich z nader nielicznemi tylko wyjątkami [3]). (D. c. nast.).

Autor „Wrażeń Ciechocińskich.“

---

[1]) Ob. Obraz wieku panowania Zygmunta III Tom II str. 203.

[2]) Ob. Chronica gest str. 256.

[3]) Wyjątkiem takim, zasługującym na powszechny szacunek współczesnych i dobrą pamięć pokoleń następnych, był za czasów Zygmunta III Jan Firlej, który po 19 latach podskarbstwa koronnego urząd ten dobrowolnie składając, to pamiętne wyrzekł zdanie: „Pozwól, Miłościwy Panie, aby reszta majątku dla mnie i potomstwa została“. (Ob. Siarczyńskiego. „Obraz wieku panowania Zygmanta III, zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem“. Część I str. 125.

O dukacie koronnym króla Aleksandra Jagiellończyka.

Obecnie gdy nauka o numizmatyce polskiej przychodzi od coraz większej doskonałości, koniecznem jest uzupełniać ją wiadomościami o monetach nieobjętych nią dotychczas, o których mamy pewne dane w dziełach historycznych i numizmatycznych.

Do takich monet należy dukat koronny króla Aleksandra Jagiellończyka nie zamieszczany w ostatnich dziełach numizmatycznych.

O dukacie tym znajdujemy w dawniejszych dziełach następujące wzmianki, mianowicie:

a) dziejopis nasz Kromer w dziele swojem „Poloniae descriptio“ ed. z r. 1589. opowiada na str. 501: że za jego pamięci za Zygmunta I. były bite pierwsze pieniądze podług stopy i wagi węgierskiej, że jednakże widział także dukat Aleksandra [1]).

b) Köhler w dziele: „Vollstaendiges Dukaten-Cabinet“ Hannover 1759. I. Th. pag. 253. Nr. 760. umieścił dukat Aleksandra z następującym opisem: s. g. ukorowany herb Polski, w około napis mniszym pismem: ALEXANDER D. G. R. POLONIE — s. o. Ś. Stanisław pomiędzy literami: C—M. [2]) w koło napis: S. STANISLAUS EPS.

c) Czacki w dziele „O polskich i litewskich prawach“ — Warszawa 1800. T. I. str. 166. nadmienia: „My nie mamy czerwonych złotych jak za Aleksandra“ — a w odnośnej nocie Nr. 946. powołując się na wyżwspomniany cytat kroniki Kromera i na dzieło Köhlera podaje następny opis tego dukata: Na jednej stronie czerwonych złotych Aleksandra jest Ś. Stanisław, na drugiej herby Polski i Litwy. A nareszcie.

d) umieścił Bandtkie w dziele swojem „Numizmatyka krajowa“ pod §. 44. dukat Alexandra zupełnie wedle, Bandtkie opisu Köhlera

Świadectwo tak poważne jak Kromera nie dopuszcza żadnej wątpliwości co do prawdziwości jego twierdzenia, a chociaż nie opisał bliżej dukata widzianego przez się, musiał dukat polski, mieć także napis z imieniem króla Alexandra, co tembardziej dowodzi łączności dukata wspomnionego przez Kromera z dukatem opisanym przez Köhlera, ile że inaczej musiałoby istnieć dwa lub więcej typów takiego dukata, co lubo nieprawdopodobne służyłoby w danym razie tylko do poparcia tego, co niniejszem zamierzam udowodnić.

Czacki i Bandtkie powołują się w swoich wzmiankach i opisach o dukacie Aleksandra na Köhlera, z czego wynika tożsamość dukatów przez nich opisanych z dukatem opisanym przez Köhlera.

Jeżeli Köhler w dziele swojem podał dokładny opis dukata Aleksandra, to albo widział sam taki dukat, lub otrzymał opis onego z jakiegoś zbioru, gdyż trudno przypuszczać, ażeby wiadomość o tym dukacie powziął dopiero z dzieła Kromera, i w ślad tego wyimaginował sobie podane przezeń wyobrażenie i legendę przez się opisanego dukata.

Że dukat bądź widziany przez Köhlera, bądź też za jego czasów opisany przez innego numizmatyka, nie mógł być fabrykatem, z pewnością twierdzić można nie tylko dla tego, że i w owym czasie numizmatycy poznawali się już na fabrykatach, ale i z tego powodu, że podówczas nie zaj-

---

[1]) „Aureos vero nummos primus omnium Sigismundus rex, hujus Sigismundi Augusti pater, nostra memoria signavit, bonitate & pondere Ungaricorum, tametsi Alexandri quoque fratris ejus aureum nummum vidimus“.

[2]) Litery C. M. znaczą Cracoviensis Monetaria. p. a.

mywano się u nas jeszcze podrabianiem monet w celu wyzyskiwania amatorstwa numizmatycznego, a przedsiębiorstwo takie za granicą nie miałoby co do monet polskich powodzenia już dla tego, że numizmaty polskie nie były wtedy poszukiwane jeszcze tak, ażeby się opłacało podrabianie onych. A nareszcie bardzo ważnym dowodem powyższego twierdzenia jest jeszcze i ta okoliczność, że dukat opisany przez Köhlera ma w swojem wyobrażeniu tak samo, jak znany prawdziwy dukat Łokietkowski, po jednej stronie postać Ś. Stanisława, który za czasów Köhlera nie był znany, a tem samem nie mógł być naśladowanym, na żadnej innej zaś z monet polskich nie ma tej postaci.

Śmiało zatem można twierdzić, że dukat króla Aleksandra, widziany przez Kromera a opisany przez Köhlera istniał rzeczywiście i że był prawdziwym, i łatwo być może, że z czasem wyjdzie na jaw ze swego ukrycia podobnie jak szeroki grosz litewski Aleksandra opisany przez Grottego dopiero w r. 1862., dla tego też dukat Aleksandra wedle opisu Köhlera należy policzyć do monet polskich i umieszczać go w dziełach opisujących numizmatykę naszą.

Rozumie się samo przez się, że dukat ten nie był monetą obiegową, bitą na podstawie formalnie wydanej ordynacyi menniczej, tylko prawdopodobnie próbą menniczą, spowodowaną częstemi reformami monetarnemi zamierzonemi za panowania króla Aleksandra, ale to, trzymając się analogicznego traktowania u nas wszelakich prób menniczych, nie stoi na zawadzie przyznaniu dukatowi w mowie będącemu prawa obywatelstwa w numizmatyce polskiej. *Alojzy Teichmann.*

Wykopalisko monet polskich w powiecie Mozyrskim z r. 1883.

(Dokończenie).

Najobficiej jak wspomnieliśmy były reprezentowane monety rygskie, w tych trojaków Stefana Batorego od roku 1582–1586, było exemplarzy 13 w jedenastu odmianach stemplowych. Zaznaczam, że w zbiorze hr. Czapskiego z tych lat jest odmian stemplowych 13, tyleż i w Skorowidzu Kurnatowskiego. Exemplarze z naszego wykopaliska takie mają odmiany stemplowe:

			1582.					
1.	-STEP: D-G-REX-PO-D-L-	*III*	15-82	GR-OS	ARG-TRIP	CIVI-RI	GEN-	(Cz. 6713)
2.	-STEPH-D-G-REX-PO-D-L-	„	„	„	ARG°TRIP	CIVI-RI:	GENS:	(Cz. 694)
			1583.					
3.	STEPH: D:G: REX: PO: D: L:	*III*	15-83	GR-OS	ARG TRIP	CIVI-RI	GEN	(Cz. 712)
			1584.					
4.	-STEP: D:G: REX: PO: D: L-	*III*	15-84	GR-OS	ARG-TRIP	CIVI: RI	-GEN	(Cz. 726)
			1585.					
5.	-STEP: D:G: REX: PO: D: L-	*III*	-15-85-	GR-OS	ARG: TRIP	CIVI-RI°	GE°	(Cz. 751)
6.	STEP: D: G-REX-PO: D: L	„	„	„	ARG: TRIP	CIVI: RI°	GE°	—
7.	-STEP- D-G-REX PO-D-L-	„	„	„	ARG-TRIP	CIVI-RI:	:GE†	(Cz. 753)
			1586.					
8.	STEP- D-G-REX-P D-L-	⚜(II⚜[2])	15-86	GR-OS	ARG-TRIP	CIVI RI:	†GE†	(Cz. 772)
9.	STEP- D-G REX-P- D-L	⚜III⚜	„	„	ARG-TRIP-	CIVI-RI-	†GE†	(Cz. 2561)
10.	STEP†[1]D†G†REX†P†D†L-	⚜III⚜	„	„	ARG: TRIP	„	†GE†	(Cz. 5004)
11.	STEP- D-G-REX-PO-D-L-	⚜III⚜	„	„	ARG: TRIP-	„	†GE	(Cz. 774)

Trojaków Zygmunta III. rygskich ogółem było exemplarzy 405 od roku 1588 do 1600, w tych najwięcej było z roku 1596 bo aż 66 sztuk, najmniej z roku 1588, bo tylko sztuk 6. Odmian stemplowych z tych wszyst-

---

[1]) † oznacza mały krzyżyk; [2]) ⚜ oznaczają lilją.

kich lat naliczyłem 78, w tych 34 odmian, które w pojedynczych były tylko egzemplarzach, inne były dublety, triplikaty i t. d., między tymi jedna odmiana trojaka z r. 1592 znalazła się w 34 exemplarzach, inna z 1595 w 22 (Czapski 5736) inna z 1596 w 21 exemplarzach (Cz. 1009).

Dotychczas trojaków rygskich z r. 1592 z ich odmianami znaliśmy 3, tyle ich ma w swym zbiorze hr. Czapski (880, 5023, 5732), tyle ma i Skorowidz Kurnatowskiego (2374, 2375, 2376). W wykopalisku naszem znalazło się odmian stemplowych 7, a w tych odmiana Czapskiego opisana 880 w dwóch exemplarzach, dwóch opisanych odmian wcale nie było, natomiast 5 takich, których wcale nie ma w katalogu hr. Czapskiego. Główne odmiany dzielą się na 2 kategorye. Odmiana 1 gdzie napis kończy się RIGEN — druga gdzie napis RIGE zakończony jest lilią, trzecia gdzie napis jest bez lilii. Inne odmiany polegają na kropkach i krzyżykach. Szczegółowy ich spis niżej podany jeszcze dokładniej, uwidoczni różnice i odmiany stemplowe.

Trojak z 1595 znalazł się w 15 odmianach stemplowych, hr. Czapski ma odmian 6, tyleż i Skorowidz Kurnatowskiego, w tych 15 odmianach, odmiany opisanej u hr. Czapskiego 5046 nie było ani jednego exemplarza, natomiast odmiany 5736 aż 22 egzemplarze.

Trojak rygski z 1596 znany był w dwóch odmianach stemplowych, jedna którą mieli wszyscy, Czapski 1009, druga w Skorowidzu Beyera 440 (Kurnatowski 2391). Wykopalisko nasze przyniosło nam odmian stemplowych 8. Odmiany polegają jedynie na rozłożeniu krzyżyków i kropek na str. gł. między królewskiemi tytułami, str. od. we wszystkich odmianach jednakowa. Odmiana z ośmiu krzyżykami, to jest po każdym wyrazie × będzie pono najrzadsza, bo jeden tylko znalazł się exemplarz. Odmiana, w której po głosce D zamiast krzyżyka jest dwukropek (Czapski 1009) będzie najpospolitsza, bo znalazło się exemplarzy 21. Rok ten wogóle był najliczniej reprezentowany, było bowiem egzemplarzy 66. Starannością stempli wcale się nie odznacza, bo trzecia część exemplarzy licho i mizernie odbita.

Co się tyczy popiersi we wszystkich trojakach rygskich ogólnie powiedzieć można, że są jednego typu, z wyjątkiem może jednego exemplarza z roku 1592, o którym już mówiliśmy wyżej, zakończonego RIGEN, głowa tu królewska do niepodobieństwa odmienna. Inne odmiany te zauważyć godzi się. Popiersia na trojakach z 15-8 i 1589, twarz młoda bez zarostu, oblicze pochmurne, korona mała okrągło kończąca się, od 1590 oblicze królewskie coraz starsze, korona niekiedy prosta, niekiedy znowu wygięta kryza zawsze się powtarzająca, nie jednakiego układu. Kilkaset tych popiersi przeglądając i porównywając nie trudno mi było dopatrzyć w exemplarzach z każdego roku kilku nawet odmian, które na czem polegają, opisać byłoby niepodobna, gdyż różnice te, dobry tylko rysunek uwydatnić może. Na każdy raz, dowód oczywisty, że nie wszystkie jednym były bite stemplem. Najpodobniejsze do siebie popiersia są z ostatnich czterech lat 1596, 97, 98 i 99.

Trojaki rygskie Zygmunta III. znalezione w wykopalisku, mają następujące odmiany stemplowe:

1588.

1.	SIG : III- D : G : REX : PO : D : L	†III†	15-88	GR-OS	ARG : TRIP	CIVI : RI-	·GE⚜	(Cz.
2.	SIG : III : D : G- REX†PO : D : LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	GE⚜	(Cz.

1589.

3.	SIG : III : D : G : REX- PO : D : LI	†III†	15-89	GR OS	ARG : TRIP	CIVI - RI-	GE⚜	(Cz.
4.	„ „ LI··	„	„	„	ARG TRIP	CIVI : RI-	·GE⚜	
5.	„ „ „	„	„	„	ARG : TRIP	CIVI - RI-	⚜GE-	(Cz.

Nr.							
			1590.				
6.	SIG†III†D†G†REX†PO†D†LI†	†III†	15-90	GR-OS	ARG†TRIP	CIVI†RI	†GE大
7.	SIG†III†D†G†REX†PO†D†LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„ (Cz. 831).
8.	SIG†III†D G†REX†PO†D†LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„ (Cz. 5014).
9.	SIG†III†D G REX†PO D LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
10.	SIG : III - D G: REX - PO : D : LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
			1591.				
11.	SIGI†III†D†G†REX†PO†D†L	†III†	15-91	GR-OS	ARG†TRIP	CIVI†RI	„ (Cz. 852).
12.	„ „ LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„ (Cz. 853).
13.	SIG†III†D : G†REX†PO†D†LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„ (Cz. 854).
14.	„ „ LIV	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
			1592.				
15.	SIG : III - D : G×REX×PO×D - L	†III†	15-92	GR-OS	ARG×TRIP	CIVI†RI	GEN-
16.	SIG×III×D×G×REX†PO†D†LI×	„	„	„	ARG×TRIP	CIVI×RI	GE大
17.	SIG×III×D×G×REX×PO×D×LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	×GE大 (Cz. 880).
18.	SIG×III×D×G×REX - PO×D×LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	†GE
19.	SIG×III×D : G: REX×PO×D×LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	GE大
20.	SIG : III : D×G : REX×PO : D : LI:	„	„	„	„ „ „	„ „ „	†GE大
21.	„ „ „	„	„	„	„ „ „	„ „ „	GE
			1593.				
22.	SIG : III : D : G : REX : PO : D : LIV	×III×	15-93	GR-OS	ARG TRIP	CIVI†RI	GE大
23.	SIG×III×D×G×REX×PO×D×LIV	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„ (Cz. 898).
24.	SIG×III×D×G×REX×PO×D×LIV:	„	„	„	„ „ „	„ „	†GE大
25.	SIG×III×D : G : REX×PO×D×LIV:	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
26.	SIG×III - D : G : REX×PO×D×LIV:	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„ (Cz. 899).
27.	SIG×III×D×G×REX×PO×D×LIV	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
28.	SIG III×D : G×REX PO×D×LIV	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
29.	SIG III×D×G×REX×PO×D LIV	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
30.	SIG×III×D : G : REX×PO×D×LIV	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
			1594.				
31.	SIG : III : D : G : REX : PO : D : LI×	×III×	15-94	GR-OS	ARG×TRIP	CIVI×RI	×GE大
32.	SIG×III×D×G×REX×PO×D×LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„ (Cz. 931).
33.	„ „ LIV:	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
34.	„ „ LIV:	„	„	„	„ „ „	„ „ „	GE大
35.	SIG×III D G×REX×PO×D×LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
36.	SIG×III×D×G REX×PO×D : LI:	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
37.	SIG : III×D×G : REX - PO : D : LI:	„	„	„	„ „ „	„ „ „	-GE大
38.	SIG : III×D : G×REX×PO×D×LI-	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
39.	SIG : III×D×G : REX×PO : D : LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
40.	SIG : III - D : G×REX×PO×D×LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
41.	SIG : III†D : G†REX×PO×D : LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
42.	SIG : III†D†G : REX · PO×D : LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
43.	SIG : III : D : G×REX× PO×D×LI:	„	„	„	„ „ „	„ „ „	:GE大
44.	SIG : III†D×G : REX×PO D LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
			1595.				
45.	SIG : III†D - G : REX - PO†D - LI	×III×	15-95	GR-OS	ARG×TRIP	CIVI×RI	GE大
46.	SIG†III†D†G - REX - PO - D - LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	×GE大
47.	SIG†III†D†G : REX - PO : D : LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
48.	SIG†III†D†G : REX†PO : D : LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	GE大
49.	SIG†III†D†G : REX - PO†D : LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„ (Cz. 5738).
50.	SIG†III†D†G†REX - PO : D : LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
51.	SIG III×D G×REX×PO×D×LI	„	„	„	„ „ „	CIVI RI	×GE大 (Cz. 5737).
52.	SIG†III†D†G : REX†PO : D : LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„ (Cz. 967).
53.	SIG†III†D : G†REX†PO : D : LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
54.	SIG†III†D†G : REX · PO : D : LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„ (Cz. 5736).
55.	SIG III†D : G†REX†PO†D†LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
56.	SIG×III×D : G×REX×PO×D×LIV	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
57.	SIG×III×D : G×REX×PO : D×LIV	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
58.	SIG×III×D : G×REX - PO×D×LIV	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
			1596.				
59.	SIG×III×D×G×REX×PO×D×LI×	×III×	15-96	GR-OS	ARG†TRIP	CIVI†RI	†GE大
60.	SIG×III×D×G×REX×PO×D×LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
61.	SIG†III†D : G†REX×PO×D×LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„ (Cz. 1009).
62.	SIG×III×D×G : REX†PO×D×LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„
63.	SIG†III×D×G : REX - PO×D : LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„

	1596.							
64.	SIG : III - D : G×REX×PO×D : LI	×III×	15-96	GR-OS	ARG†TRIP	CIVI†RI	†GE✱	
65.	SIG : III - D : G×REX - PO×D×LI:	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„	
66.	SIG : III - D : G†REX - PO×D×LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„	
	1597.							
67.	SIG×III×D×G×REX×PO×D : LI	×III×	15-97	GR-OS	ARG†TRIP	CIVI†RI	†GE✱	(Cz. 5748)
68.	SIG×III×D : G—×REX×PO×D×LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„	
69.	SIG×III×D×G×REX×PO× D LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„	
	1598.							
70.	RIG×III×D : G×REX×PO×D×LI	×III×	15-98	GR-OS	ARG†TRIP	CIVI†RI	†GE✱	
71.	SIG×III×DG—×REX×PO×D×LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„	(Cz. 5751)
72.	SIG×III - DG—×REX×PO×D×LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„	(Cz. 1107)
	1599.							
73.	SIG×III×D:—G×REX×PO×D×LI	×III×	15-99	GR-OS	ARG†TRIP	CIVI†RI	†GE✱	(Cz. 1132)
74.	SIG×III×D- † G †REX†PO†D : LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„	
75.	SIG×III×D : G. REX×PO†D†LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„	
76.	SIG×III×DG×REX×PO+D×LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„	
	1600.							
77.	SIG×III×DG× ×REX×PO×D×LI	×III×	1600	GR-OS	ARG†TRIP	CIVI†RI	†GE✱	(Cz. 1163)
78.	SIG×III×D×G†REX†PO†D†LI	„	„	„	„ „ „	„ „ „	„	

Mały ten przyczynek do Numizmatyki Polskiej może zanadto drobiazgowy, aczkolwiek nie odkrywa nic nowego, nie jest jednakże dla nauki bez korzyści pewnej, a dla numizmatyków, tych zwłaszcza, co na odmiany wszelkie zwracają uwagę ochoty przyda do śledzenia i zbierania, obfitych chociaż drobnych wprawdzie odmian zanotowanych tu przez nas.

Te odmiany, a zwłaszcza w trojakach Rygskich pouczają nas, że mennica ta musiała być bardzo czynną, skoro z 13 lat jednego gatunku monet dała aż 78 odmian stemplowych, a jest ich i więcej jeszcze, gdyż porównywając odmiany opisywanego wykopaliska z katalogiem hr. Czapskiego N-ów 830, 5023, 5752, 5032, 933, 5046, 1065 i 1131. nie znaleźliśmy w tem bogatem wykopalisku.

Ks. Ignacy Polkowski.

Krosznianskie i Żytomierskie wykopalisko.

Artykuł ten przypadał właściwie na czas, kiedy warszawski „Przegląd bibljograficzno-archeologiczny“ zakończył zbyt krótkie swe istnienie. Złe było trudnem do poprawienia, wiadomo bowiem jak niechętnie inne pisma nasze użyczają swych łamów wszelkim pracom specyalnym, od których przeważny ogół czytelników odwraca się dotąd jeszcze ze wstrętem. Zkąd to pochodzi — wieleby mówić przyszło. Gdybym należał do nowo kreowanej u nas szkoły, co w narodzie swym samych tylko wad i zdrożności dopatruje; siła nagadać tu mógłbym. Biorąc wszakże na uwagę okoliczności, które nie tak łatwo poprawić się nam dozwalają, mijam wszelkie na temat ton djatryby, a życząc z serca powodzenia nowo narodzonym „Zapiskom numizmatycznym“, przystępuję prosto do rzeczy.

We wsi Kroszni stanowiącej jakby przedmieście Żytomierza, z północnej jego strony, dnia 12 maja 1882 roku, wieśniak uprawiający pole pod jare posiewy, wyorał garnczek gliniany pełen drobnych pieniążków, a tuż o parę kroków takąż miskę w przegniłą płachtę uwiniętą i kilka garści monet zawierającą. Znaleźca skarbu taił go zrazu troskliwie, wszakże po niejakim czasie odstąpił mi oba te wykopaliska, nic z nich, jak zapewniał, nie uroniwszy.

We trzy tygodnie potem, mianowicie dnia 13 sierpnia tegoż roku, w samym już Żytomierzu, robotnicy niwelujący podwórze w narożnym domu

przy zbiegu ulic Wilskiej i Katedralnej, wykopali spróchniałe szkielety ludzkie, a obok nich jatagan w srebrnej pochwie i oprawie, tudzież spory garnek gliniany z monetą. Gdy znależcy przy podziele skarbu tego, zwykłym ludzkich rzeczy trybem, przyszli do kłótni i załebków, władza policyjna pogodziła zwaśnionych zabrawszy jatagan i monety dla przesłania takowych do Petersburga. Udało mi się jednak nabyć od tychże robotników parę garści pieniążków wyzbieranych w miejscu, gdzie toczył się ów spór, tak pomyślnie ze stron obu zakończony. (Dok. nast.).

Andrzej Janowicz.

Krótka wiadomość o Stanisławie Segnitzu

(którego medal był odwzorowany na Tab. XIV, Nr. 176).

Segnitz Stanisław Michał z Janowic (syn Kaspra Segnitza, rajcy krakowskiego i Katarzyny Konradówny) przez króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego dnia 30 Września 1669 pasowany na rycerza złotej ostrogi, otrzymał zarazem szlachectwo z okazyi koronacyi wraz z 11 innymi, przypuszczony do herbu Prus Olszowskich. Lubo tenże Stanisław Michał Segnitz rajca krakowski i sekretarz król. w trybunale lubelskim, d. 15 Lipca 1693 dowodził, iż jeszcze od króla Zygmunta Augusta na sejmie w Piotrkowie w sobotę w dzień Ś. Anny 1550 r. Kasper Segnitz otrzymał indygenat i herb zwany Pokuta. (Przywilej widocznie sfałszowany). Kasper Segnitz (ojciec Stanisława Michała) rajca krakowski, urodzony w Norymberdze z ojca Jana i Jadwigi Prinsternówny, osiadł około r. 1636 w Krakowie i służył początkowo w chorągwi Jeremiasza księcia Wiśniowieckiego, wojewody rusk , odznaczywszy się w bitwie pod Beresteczkiem. Pojąwszy za żonę Katarzynę Konradównę, zostawił synów: 1) Stanisława Michała, rajcę krakow., kawalera złotej ostrogi; 2) Kaspra, dziedzica Janowic (pod Wieliczką) ożenionego z Anną z Gołczy. — Żyli jeszcze obaj bracia 1699.

KRONIKA.

— Na wystawie starożytności w Sieradzu urządzonej w zeszłym roku staraniem p. Dr. Stanisławskiego, było wystawionych monet polskich od epoki Piastów aż do końca panowania Stanisława Augusta, sztuk 1720, ze zbiorów p. p. Dr. Stanisławskiego i Dr. Murzynowskiego. Pomiędzy temi rzadsze: Trojak kor. z r. 1528, Półgr. lit. 1545 (By 66), Dukat gdańs. 1555 Szel. lit. 1585 i 1589 (By 384) Donatywa gdańska 1614, Tal. elbl. 1636. Denary poznańskie 1652, 1653, złotówka kor. 1671 Tal. gdański 1685, Szost kor. 1694 z herb. Lewart. Duk. gdań. 1734. Duk. kor. 1772 i 1778, Półtal. kor. 1792, Tal. kor. 1792, Proba szóstaka z r. 1766, Szel. kor. 1792, Duk. potr. 1794, Półtora duk. z r. 1794, złotówka pap. z r. 1784, 500 złot. pap. z r. 1794. 1000 złot. pap. z r. 1792.

Monet porozbiorowych oraz bitych w Warszawie od r. 1810 aż do zamknięcia mennic w r. 1864 było w ogóle sztuk 225. Pomiędzy niemi zwracały uwagę szczególniej 10 złotówki ze srebra okulskiego, od r. 1820 do r. 1825, oraz komplet drobnych monet miedzianych, bitych w Warszawie w r. 1857 dla miasta Tours we Francyi. Medali królów i sławnych ludzi polskich, było wystawionych 67, z tych rzadsze: Med. Władysława IV na wzięcie Smoleńska 1636, (Racz. 113), med. Teodora Morawskiego z r. 1872. Medali religijnych było bardzo mało z tych najrzadszy M. B. Berdyczowskiej, Lipiński 9.

— W okolicy Krakowa pod Alwernią przy murze klasztornym znaleziono pół litra monet srebrnych rzymskich, z których wiele bardzo dobrze zachowanych. Z takowych zdarzyło się nam widzieć kilkanaście monet Sewerusa Piusa, Commodusa, Antoniusa Piusa, Alexandra, Julii Mamey, Julii Aqilli, Julii Augusty etc.

— Na polach m. Trzemeszna w W. X. Poznańskim znaleziono litr Boratynek Jana Kazimierza bardzo wytartych. Nie znalazła się między niemi żadna ważniejsza odmiana.

— Pod Pobiedziskami w W. X. Poznańskim, wykopano monety Ryksy, exemplarze, które rąk naszych doszły przedstawiają znane odmiany.

— W okolicy Krakowa, w Alwernii, pod drzewem znaleziono sześć dukatów, które wieśniak niżej wartości złota żydowskim wekslarzom sprzedał. Dukat Maksymiliana II. z r. 1575, Stefana Batorego gdań. 1581 (Cz 670), Zygm. Aug. gdań. 1550 (Cz. 5668) 1556 (Cz. 489) i litewskie Zyg. Aug. z 1548 (Tyszk. 45) z 1571. (Tabl. XV N. 184), te dwa ostatnie rzadkie dukaty przeszły do zbioru p. K. Sobańskiego, za cenę 800 fl.

— W przyszłym miesiącu opuści prasę pierwsza Część dzieła: „Spis medali religijnych“ Dr. T. Rewolińskiego, obejmująca opis 879 medali i tablic 16.

— Dowiadujemy się, że p. A. Ryszard postanowił swój zbior pieniędzy średniowiecznych polskich z epoki Piastów, Jagiellonów, sprzedać. Jedno z muzeum zagranicznych oświadczyło chęć nabycia tego zbioru, lecz właściciel skłonny jest dać pierwszeństwo i ustępstwo dla instytucyi i zakładów publicznych krajowych.

Nekrologia.

† *Konstanty Moroz Sas Hoszowski*, Dr. b. senator, prawnik, archeolog i numizmatyk, zmarł dnia 24 sierpnia 1884 w Krakowie.

Urodzony d. 5 kwietnia 1805 w Kamionce, syn Mikołaja senatora b. Rzpltej. krakowskiej i Maryi z Bielawskich, po ukończeniu gimnazyum Ś. Anny uczęszczał na wydział filozoficzny, następnie na prawo w uniwersytecie jagiellońskim. W roku 1828 został doktorem praw. Poświęcił się sądownictwu, w r. 1833 został sędzią trybunału, w r. 1838 sędzią apelacyjnym, a r. 1842 prezesem sądu wyższego. — Z woli dworów opiekuńczych został w r. 1844 senatorem Rzpltej krakowskiéj, a po wcieleniu Krakowa w r. 1846 do państwa austryackiego powołany na członka rady administracyjnej i przewodniczącego spraw wewnętrznych. Z honorowych godności, był delegatem do dyrekcyi szpitali, trzydziestokilkoletnim prezesem Towarzystwa dobroczynności, radcą miejskim, radcą Arcybractwa miłosierdzia i banku pobożnego, członkiem komitetu ochron dla małych dzieci, członkiem komitetu mogiły Kościuszki, członkiem Tow. naukowego krakowskiego, a następnie nadzwyczajnym członkiem akademii umiejętności etc.

Sp. Hoszowski od młodych lat z zamiłowaniem i znajomością zajmował się numizmatyką. Gromadził długie lata monety i medale polskie, od Jagiellońskich do ostatnich czasów, najsilniej kompletował porozbiorowe. Otrzymał zbiór teścia Seweryna Węglińskiego obywatela wiejskiego z Ziołkowa pod Łęczną. Niektóre okazy ze zbioru senatora widzieliśmy na wystawach starożytności w Krakowie w r. 1858 i na wystawie zabytków z epoki Jana III r. 1883, są one w katalogach tych wystaw cytowane. Zbiór śp. Hoszowskiego liczący przeszło 2200 sztuk, mieszczący wiele rzadkich (ma tam być oryginalny dukat kor. Michała 1671.) przeszedł na spadkobierców:

P. Ludwika, Józefa i Olimpią Hoszowskich. Prace literackie numizmatyczne śp. Hoszowskiego są następujące:

„Disertatio Inauguralis historio-juridica de re numaria in Polonia“ Cracoviae 1828 r. 8-o stron 44.

„Eustachy Wołłowicz biskup Wileński i podkanclerzy“. Artykuł umieszczony w „Czasie“ r. 1861 N. 84. artykułu tego wyszła odbityka.

„O monecie, zakładach mennicznych i operacyach czyli środkach finansowych w dawnej Polsce“. Rękopis, z którego wyciągi ogłosił następujące:

„Wiadomości historyczno-prawnicze w przedmiocie rzeczy menniczej w dawnej Polsce“ Kraków 1874 r. 8-o stron 50.

„Wyciąg z rękopisu o medalach i pieniądzach dawnych, mniej znanych przez senatora Hoszowskiego ułożonego uskuteczniony“ Artykuł w *„skarbcu polskim“* wydawanym przez A. Kamińskiego we Lwowie 1860 r. t I zeszyt 3 strony 138—145.

Obszerniejszy życiorys śp. Hoszowskiego znajduje się w *„Dzienniku dla Wszystkich“* r. IV 1881. N. 35. spis zaś prac literackich w bibliografii Estreichera i w jednej z ostatnich broszur nieboszczyka — my do niniejszego wspomnienia pośmiertnego załączamy rysunek medalu wykonanego (wprawdzie nie zbyt artystycznie) przez P. Schindlera, z kości słoniowéj, będącego w naszym posiadaniu. (Tab. XVI N. 210).

A. Ryszard.

Bibliografia numizmatyczna polska.

— *Walewski Hr. St.* „Trojaki koronne Zygmunta III (Odpowiedź na rozprawę p. Józefa Przyborowskiego: „Przyczynki do historyi mennic Wielkopolskich z końca XVI w.)“ artykuł uzupełniający dzieło hr. Walewskiego o trojakach, pomieszczony w Bibl. Warsz: r. 1884, Wrzesień, strony 429—445.

Objaśnienie rycin na tablicach XV i XVI.

Nr. 184. Czerwony złoty lit. Zyg. Aug. z r. 1571, odmienny od Tysz. Nr. 47, znajdującego się w Ermitarzu petersburgskim. S. g. w napisach: ꓷꓢ (odwrócone), na s. o. w napisie LIT i tarcza bez ozdób. Ten drugi egz. znany z tego roku, znajduje się w zbiorze p. K. Sobańskiego.

Nr. 185. Ort gdański Aug. III. z r. 1759 z lit. REOE. Vossberg pisze o tych przez pomyłkę zamiast z r. 1760 wybitych ortach, których 30 podobno wybito; „gdyby jaki egzemplarz miał się jeszcze utrzymać, należałby do największych rzadkości“. Ze zbioru p. K. Sobańskiego.

Nr. 186. Półgr. lit. Zyg. II. b. r. Odmiana ze zbioru St. hr. Walewskiego.

Nr. 187. Trojak lit. Zyg. II. 1565. (Ligber Nr. 17).

Nr. 188. Kopiejka sr. Wł. IV. na s. g. pod koniem MO (Moskwa) ze zbioru p. Wysockiego.

Nr. 189. Trojak kor. olkuski Zyg. III. 1593. Druga odm. (Cz. 5028, Wal. Typ. 57) ze zb. p. Wysockiego.

Nr. 190. Tr. kor. Zyg. III. 1595. Wal. $\frac{LXVa}{LXVI}$ ale s. o. I—F pomiędzy listkami ze zbioru p. Wysockiego.

Nr. 191 i 193. Dwie odmiany szóstaków J. Sobieskiego z r. 1684, pod pop. S. V. P.

Nr. 192. Tr. kor. Zyg. III. z r. 1597 z h. Chalecki ze zb. p. Szynalewskiego.

Nr. 194. Tr. kor. Zyg. III. r. 1606 (60—01) ze zb. p. Wysockiego.

Nr. 195. Szóst. kor. J. Kazim. z r. 1662 ze zb. p. Wysockiego.

Nr. 196. Półgr. lit. Zyg. I. z r. 1521, rok skrócony ZI.

Nr. 197. Szel. ryg. Zyg. III. r. 1513, ze zb. St. hr. Walewskiego.

Nr. 198. Med. br. Jana Myszkowskiego z r. 1567, unikat. Myszkowski Stanisław (syn Marcina kasztelana wieluńskiego i Zuzanny Łaskiej) krajczy koronny, kasztelan sandomirski, wojewoda krakowski, starosta krakowski, rohatyński 1565—1570, kalwin. Z żony Jadwigi Tenczyńskiej, kasztelanki krakowskiej, nie zostawił potomstwa.

Nr. 199. Med. br. koron. M. B. Rzeszowskiej. Rzym 1754, ze zbioru p. Kosieradzkiego.

Nr. 200. Med. moś. M. B. Różańcowej, nowe wybicie.

Nr. 201. Med. br. Ś. Jana Kantego, bity w Rzymie, ze zb. p. Ryszarda.

Nr. 202. Med. br. Warszawskiego klubu łyżwiarskiego.

Nr. 203. Med. br. Straży ogniowej w Pabianicach, ze zb. p. Koprowskiego.

Nr. 204. Med. M. B. Krakowskiej. nowo wybity w srebrze i mosiądzu.

Nr. 205. Med. sr. Bł. Jana z Dukli.

Nr. 206. Med. M. B. Piękoszewskiej, bity w srebrze w bardzo małej ilości.

Nr. 207. Med. na pam. zbratania Czechów w Krakowie, bity w srebrze, bronzie i brytanice.

Nr. 208. Med. bity w brązie, pozł. i posrebrz. na tę samą okoliczność.

Nr. 209. Med. moś. koron. M. B. Kalwaryjskiej (pod Przemyślem).

Nr. 210. Med. ze słoniowej kości Konst. Hoszowskiego, rob. Schindlera.

Odpowiedzi Redakcyi:

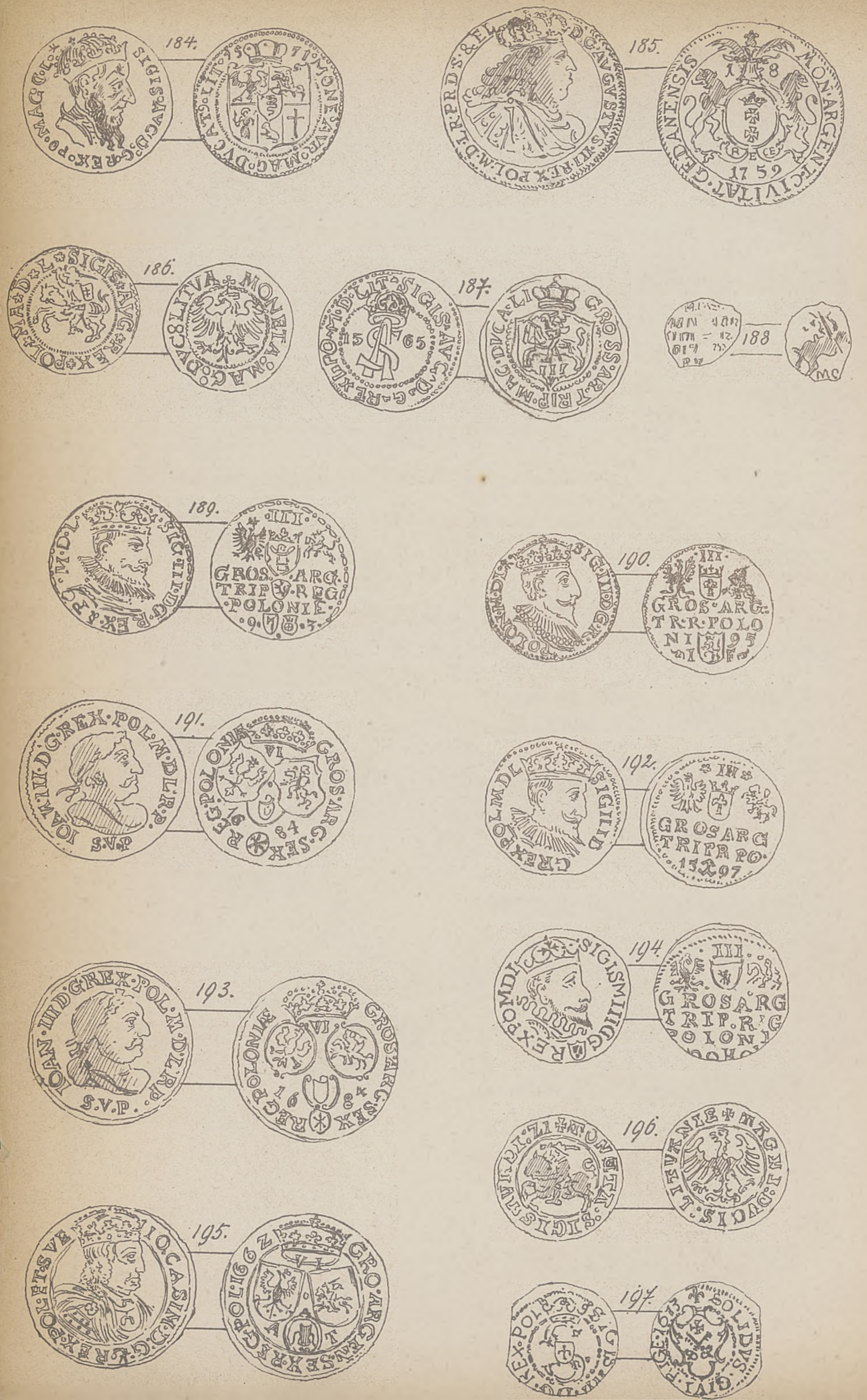
Panu A. J. w Z. Zapóźno. Dla braku miejsca w przyszłym numerze. Rzecz o półgr. lit. za Zyg. I. nie nadaje się, gdyż dostatecznie w Skorowidzu hr. Tyszkiewicza objaśniono.

Pauu J. w B. Dziękujemy; dla braku miejsca w przyszłym numerze.

Panu G. w W. Zapóźno; nie mogło być dlatego pomieszczone.

Dołącza się Tab. XV i XVI monet i medali, oraz Nr. 10 „Cennika monet i medali".

Redaktor i wydawca M. Kurnatowski. Druk Wł. L. Anczyca i Sp., pod zarządem J. Gadowskiego.


184.
185.
186.
187.
188
189.
190.
191.
192.
193.
194.
195.
196.
197.


198.
CAC·GRAC·STA·MISKOWSKI·PAL·ET·GENE·
SVDORE DII·OMNIA VENDVNT ·7·5·6·7·
199.
B·V·M·RZESOV CORONATA 1754
ROMA
SAN·ANTONIVS·DE·PADVA·OR·P·N·
MATKA BOŻA RÓŻANCOWA
200.
S. DOMINIK
201.
B·IOAN·CANTIVS
ROMA
SIA·L·IL·SS SACRAMENTO
202.
ВАРШАВСКІЙ·РЪЧНОЙ ЯХТЪ КЛУБЪ
PAMIĄTKA ZE ŚLIZGAWKI W ŁAZIENKACH
203.
PAMIĄTKĘ 4go WRZEŚNIA 1881
STRAŻ OGNIOWA OCHOTNICZA MIASTA PABIANICE
204.
NAJSW. MARIJA PANNA PIASKOWA
NAJŚW. MARYJO PANNO NA PIASKU W KRAKOWIE CUDAMI SŁYNĄCA PRZYCZYŃ SIĘ ZA NAMI.
205.
BŁ·JAN Z DUKLI PATR·POL·LIT·I·RUSI
400 LET·ROCZ·ZEJŚCIA 1884
206.
PIĘKOSZOWSKA OBRAZ·N·M·1705·S·MARYA
OBRAZ P·JEZUSA W PIĘKOSZOWIE
207
PAMIĄTKA POBYTU CZESKIEGO TOW. GIM. SOKOŁA W KRAKOWIE
WITAJCIE BRACIA CZESI W KRAKUSOWYM GRODZIE
10.17.18. SIERP. 1884
208.
PAMIĄTKA Z KRAKOWA
209.
Ś. MARIA KALWARYI POD PRZEMYŚLEM
PAMIĄTKA KORONACYI STOLETNIEJ MATKI BOSKIEJ NA GÓRZE KALWARYI KOŁO PRZEMYŚLA W ROKU 1882.
210.
DOBROCZYNNOŚCI PREZES TOWARZYSTWA
KONSTANTY HOSZOWSKI
PREZES SĄDU WYŻSZE: RADCA MIEJSKI
1805 1884.
SENATOR B: RZECZY POSPOLITEJ KRAKÓW: